

Automatyczna rewolucja w fast-foodach

19 marca 2016

Andy Puzder, dyrektor sieci fastfood'ów Carl's Jr. i Hardee's zapowiada rewolucję technologiczną. Po odwiedzinach w zautomatyzowanej restauracji Eatsa, Puzder oświadczył, że chce spróbować tego samego w zarządzanych przez siebie sieciach. Do Carl's Jr. i Hardee's należy około 2400 restauracji.

W Eatsa klient nie ma do czynienia z ludzką obsługą. Po wejściu do restauracji klient dokonuje zamówienia na komputerowym terminalu, a gotowe danie pojawia się w jednej z przezroczystych szafek. Działanie nowatorskiej restauracji zostało przedstawiona na umieszczonym w sieci filmie.

Puzder chce jednak, by maszyny zajmowały się nie tylko przyjmowaniem zamówień, płatności i częściowym wydawaniem posiłków. Jego zdaniem także niektóre prace w kuchni, jak smażenie hamburgerów, mogą być wykonywane przez maszyny, które robią to lepiej od ludzi. „Zawsze są grzeczne, nigdy nie biorą wolnego, nie spóźniają się do pracy, nie robią sobie krzywdy, więc nie trzeba będzie płacić odszkodowania, nie będzie się narażonym na pozwy o dyskryminację ze względu na wiek, płeć, rasę czy orientację seksualną” – mówi Puzder. Menedżer zwraca uwagę, że sieci fast-foodów są coraz bardziej zainteresowane inwestycjami w maszyny, a przyczyną tego stanu rzeczy są rządowe regulacje. Wymuszanie coraz wyższej płacy minimalnej powoduje, że maszyna staje się konkurencyjna wobec ludzkiego pracownika. „Problem z Bernie Sandersem, Hillary Clinton i innymi progresywnymi politykami jest taki, że bardzo mocno naciskają oni na wzrost płacy minimalnej. Ale czy to na pewno pomoże, gdy Sally zarobi o 3 USD więcej za godzinę, podczas gdy Suzie straci pracę?” – pyta Puzder.

Menedżer przyznaje, że pewnym ograniczeniem w całkowitym

zautomatyzowaniu pracy będą przyzwyczajania ludzi. Jednak jest to zwrot ku przyszłości. Jego zdaniem jest to zwrot ku przyszłości. Obecni nastolatki nie lubią wchodzić w prawdziwe relacje społeczne. „Oni wolą nie widzieć ludzi. Obserwowałem ludzi w restauracji, w której zainstalowaliśmy terminale do zamawiania posiłków. Była tam też osoba oczekująca na zamówienia. Młodzi ludzie czekali w kolejce do terminalu. Nikt nie podchodził do człowieka, by złożyć zamówienie.”

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Yahoo.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl